

JOLANTA KURKIEWICZ (RED.)
DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA
I WYBRANE SPOŁECZNO-EKONOMICZNE
KONSEKWENCJE STARZENIA
SIĘ LUDNOŚCI W KRAJACH EUROPEJSKICH

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU
EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE,
KRAKÓW 2012

Starzenie się i starość demograficzna jest od dziesięcioleci przedmiotem zainteresowania badaczy problematyki ludnościowej. W Polsce pierwsze fundamentalne prace na ten temat powstawały na początku drugiej połowy XX wieku¹. Określały one zarówno demograficzną inżynierię procesu starzenia się ludności, jak i wybrane (przede wszystkim ekonomiczne i zdrowotne) następstwa powiększania się w populacjach udziału osób, które przekroczyły próg starości demograficznej, sam w sobie nieprzyjmowany jednoznacznie i bezspornie. Sygnalizowany problem postępu starości, choć uznawany za ważny i konieczny do rozpoznania, był jednym z wielu wówczas badanych. Równorzędną z nim pozycję na polu demografii Polski zajmowały takie kwestie, jak:

- migracje ludności pomiędzy miastem a wsią,
- ludność dwuzawodowa, tzw. chłopi-robotnicy,
- szeroko i ogólnie rozumiane demograficzne uwarunkowania sytuacji ekonomicznej, w tym przyrost potencjalnych zasobów pracy jako efekt ożywienia (tzw. wyżu demograficznego) z lat 50. XX wieku.

W innych krajach europejskich (np. we Francji, Szwecji, Niemczech) zainteresowanie starością demograficzną i jej konsekwencjami wystąpiło wcześniej niż w Polsce. Świadectwem tego jest obficie cytowana i przywoływana obcojęzyczna literatura przedmiotu, obecna także w bibliografiach prac wymienionych w przypisie autorów. Wzrost zainteresowania problematyką starości demograficznej następował wraz z powiększeniem się udziałów osób w starszym wieku wśród mieszkańców kraju oraz narastaniem przekonania, iż proces ten jest nieodwracalny. Dwie ostatnie dekady ubiegłego stulecia były okresem, w którym w uczelnianych ośrodkach i placówkach badawczych już nie tylko pojedyncze osoby, ale całe zespoły zajmowały się różnorodnymi aspektami starości demograficznej. Sytuacja taka utrzymuje się

¹ Wśród autorów zajmujących się wówczas demografią starości wymienić można, m.in. Edwarda Rosseta, Stefana Klonowicza, Kingę Wiśniewską-Roszkowską, Zbigniewa Michalkiewicza. Pełna lista prekursorów polskiej gerontologii społecznej byłaby oczywiście znacznie dłuższa.

do dzisiaj. Przykładem zainteresowania jak i osiągnięć w badaniu sygnalizowanego problemu są prace prowadzone w Katedrze Statystyki i stanowiącej jej część składową Zakładzie Demografii obecnego Uniwersytetu Ekonomicznego, a wcześniej Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Ważną pracą wymienionego ośrodka, traktującą o powiązaniach procesów demograficznych i gospodarczych, bez szczególnego akcentowania problematyki starości, była wydana w 1987 roku przez PWE książka autorstwa A. Sokołowskiego i K. Zająca – *Rozwój demograficzny a rozwój gospodarczy*. Kolejne publikacje książkowe przygotowane w ciągu ostatnich kilkunastu lat w tej samej Katedrze, ale przez zmieniające się w części zespoły autorskie, to m.in. praca pod redakcją Józefa Pocięchy zatytułowana – *Ekonomiczne konsekwencje osiągnięcia wieku emerytalnego przez generacje powojennego wyżu demograficznego*, wydana w 2003 roku przez uczelnianą oficynę, podobnie jak książki pod redakcją Jolanty Kurkiewicz – *Ludzie starzy w rodzinie i społeczeństwie* (2007) oraz ta, która jest przedmiotem niniejszej recenzji.

Już same tytuły przywoływanych prac wskazują, iż krakowscy Autorzy w swoich opracowaniach akcentują przede wszystkim społeczno-ekonomiczne implikacje procesu starzenia się ludności, rozpatrywane w różnej skali przestrzennej (makro, mezo i mikro). Uwaga powyższa dotyczy także pracy *Demograficzne uwarunkowania i wybrane społeczno-ekonomiczne konsekwencje starzenia się ludności w krajach europejskich*. Składa się ona z 6 rozdziałów, których Autorami są: Jolanta Kurkiewicz (rozdz. 1, ponadto – wstęp i zakończenie), Oskar Knapik (rozdz. 2 i 3), Ewa Soja (rozdz. 4 oraz współautorstwo rozdz. 5 i 6) i Marcin Stonawski (współautor rozdz. 5 i 6).

Rozdział pierwszy (*Ekonomiczne konsekwencje zmian rozmiarów i struktury według wieku*) stanowi gruntowną teoretyczną podstawę dla rozważań i wątków analitycznych rozwijanych w dalszych częściach pracy. Ze względu na dużą wartość poznawczą szczególnie godne uwagi są punkty rozdziału traktujące o:

- powiązaniu wzrostu demograficznego i gospodarczego (1.1),
- wpływie zmian w strukturach wieku na wzrost gospodarczy (1.2). W tym punkcie Autorka upowszechnia rzadko występujące w polskiej literaturze przedmiotu pojęcie dywidendy demograficznej,
- demograficznym kontekście starzenia się ludności uwzględniającym zmiany w zachowaniach i procesach kształtujących przyrost naturalny i rzeczywisty populacji (1.3).

Trzy ostatnie punkty omawianego rozdziału opisują ekonomiczne efekty i następstwa starzenia się populacji. Zrozumienie tej części lektury wymaga od Czytelnika biegłości w posługiwaniu się warształem statystyczno-matematycznym.

Podzielając opinię Autorki, iż demografia jest nauką raczej ubogą w teorie ogólne bądź uniwersalne, mam równocześnie wątpliwość, czy prawo ludności T.R. Malthusa i teoria przejścia demograficznego mogą być traktowane współcześnie jako koncepcje równorzędne (s. 45). Jak dotychczas bowiem, prawo ludności Malthusa

nie potwierdziło się jako powszechnie obowiązujące w czasie i przestrzeni lub bez względu na czas i przestrzeń. Stanowi bardzo popularną i często krytykowaną doktrynę, bliską hipotezie, która może awansować do rangi teorii naukowej po wielokrotnej pozytywnej weryfikacji przyjętych w niej założeń, tak jak to ma miejsce w przypadku teorii przejścia demograficznego.

Rozdziały 2 i 3 traktują o zmianach w strukturze wieku w wyodrębnionych według podziału geograficznego grupach krajów (Europa Zachodnia, Wschodnia, Północna i Południowa). Autor prezentuje tu postęp procesu starzenia się na przestrzeni 90 lat (1960–2050) korzystając z miar klasycznych (% osób w wieku 65+, indeksy starości, mediana wieku) i tzw. prospektywnych. Skala zaawansowania starości przyjęta została bez korekt i komentarzy, tak jak była zaproponowana przez Population Division UN przed kilkudziesięciu laty. Analizy zmian kształtu piramid wieku oraz poziomu rozpatrywanych mierników zostały przeprowadzone w sposób pogłębiony, dostarczający Czytelnikowi wartościowych informacji. Spotyka się jednak, zwłaszcza w rozdziale 2, potknięcia formalne, stylistyczne a nawet merytoryczne. Na przykład na stronie 57 Autor pisze – „Piramida wieku z 1960 roku (rys. 2.5) przypomina kształtem dzwon z dość szeroką podstawą”. Jest to sformułowanie często spotykane w literaturze demograficznej. Wszakże graficzny obraz struktury wieku może mieć kształt albo piramidy, albo dzwonu lub jeszcze inny. Sama w sobie piramida, podobnie jak dzwon, stanowi pewien kształt, nie może zatem mieć kształtu dzwonu. Utrzymujące się rozbieżności w nazewnictwie wynikają z faktu, iż ponad sto lat temu kreator graficznego obrazu struktury wieku G. Sundbärg każdy jego kształt nazywał piramidą (zob. Holzer J., *Demografia*, Wyd. VI, PWE, Warszawa 2003, s. 134). Na stronie 69 (rys. 2.9) napisy przy krzywych obrazujących dynamikę wieku środkowego dla Niemiec i Holandii w latach 1960–2050 są zamienione, potwierdzają to dane w tab. 2.1 zamieszczonej dwie strony wcześniej. Niezręczne stylistycznie jest stwierdzenie na stronie 81, iż we wszystkich rozpatrywanych krajach „...obserwuje się wzrostowy trend rosnący mediany wieku”.

Jako Czytelnik nie akceptuję również tytułu tabeli 2.6, w którym znalazł się zwrot – „Oczekiwane trwanie życia osoby w wieku przynajmniej 65 lat”. W tabeli tej brak również rozdzielenia krajów Europy Wschodniej i Północnej. Przedstawione w rozdziale 3 zasady budowy tzw. prospektywnych miar zaawansowania starości oraz ich aplikacja przy opisie procesu w wyodrębnionych regionach Europy dają Czytelnikowi możliwość porównania postępów starości demograficznej przy wykorzystaniu obydwu klas mierników. W budowie prospektywnych miar starości Autor wykorzystał koncepcję Sandersona i Scherbova, których publikacje przywoływane są w kilku miejscach rozdziału oraz w bibliografii.

Również rozdział 4, w którym badano dynamikę i zróżnicowanie dalszego trwania życia oraz odchylenia standardowego wieku w chwili zgonu (konwergencję i dywergencję w tym względzie) w krajach Europy Zachodniej oraz Środkowo-Wschodniej, jest dobrze udokumentowany, szczególnie w części metodologicznej,

odwołaniami do anglojęzycznej literatury przedmiotu. Lekturę tego niezwykle wartościowego rozdziału utrudniają dość liczne usterki formalne (np. na str. 124– PEŚZ zamiast PEŚW i niżej na tej stronie błędna wartość e_0 dla PEZ w latach 2000–2004 r. Na stronie 127 Autorka odwołuje się do wzoru 4.4, którego brak w tekście – chodzi tu o funkcję zapisaną we wzorze 4.3.

Przesłanie rozdziału 5 traktującego o możliwych zmianach poziomu życia w powiązaniu z procesem starzenia się populacji zostało przez Współautorów zapisane w ostatnim zdaniu tej części pracy i brzmi ono – „Można zatem uznać, że podwyższanie poziomu aktywności zawodowej jest istotnym czynnikiem powodującym osłabienie i opóźnienie długookresowego spadku poziomu życia ludności wskutek starzenia się populacji”. Cytowaną, wydawać by się mogło, dość oczywistą konkluzję Autorzy poprzedzili pogłębioną analizą:

- przemian w strukturze wieku,
- zróżnicowania poziomu aktywności zawodowej według płci i wieku,
- zróżnicowania poziomu płac oraz konsumpcji w powiązaniu z elementami struktury demograficznej, przeprowadzono na poziomie grup krajów lub sytuacji w poszczególnych państwach europejskich.

Pierwszym wątkiem analitycznym w rozdziale są rozważania dotyczące różnych wersji współczynników wsparcia. Idąc za przywoływanymi propozycjami z literatury przedmiotu Autorzy nadają pojęciu „wsparcie” przede wszystkim wymowę ekonomiczną. Przy takim podejściu wspierająca frakcja populacji występuje zarówno w liczniku, jak i w mianowniku – tym razem obok młodszej (0–19) i starszej (65+) – jako konsumenci. Autorzy pominęli demograficzną formę współczynnika wsparcia określanego jako potencjalne, która jest ilorzem liczby osób potencjalnie wspierających – dorosłych, do subpopulacji dzieci i osób w starszym wieku rozpatrywanych łącznie lub rozdzielnie. Ten rodzaj współczynnika odzwierciedla wyłącznie istniejącą strukturę wieku, choć sam jest wskaźnikiem natężenia. W kolejnych krokach modyfikujących przyjętą wersję współczynnika wsparcia Autorzy dla wyodrębnionych subpopulacji wprowadzają wagi wynikające z poziomu aktywności zawodowej, płac oraz poziomu indywidualnej konsumpcji (zob. formuły 5.2, 5.3 i 5.4 s. 140). Są to rozważania stanowiące metodologiczną podstawę dla badań prowadzonych w dalszych fragmentach rozdziału. Dotyczą one ewolucji współczynnika wsparcia w krajach europejskich w podziale na przyjęte regiony geograficzne, w latach 1960–2050, przy czym jako współczynnik wsparcia traktowany jest odsetek ludności dorosłej (20–64 lata) utożsamianej z grupą produkcyjną. Przy badaniu dynamiki tego współczynnika w wymienionym przedziale czasowym jako punkt odniesienia dla każdej grupy krajów przyjęto jego poziom w roku 2005. W części rozważań dotyczących oceny ekonomicznych skutków starzenia się ludności, w tym regresu poziomu współczynników wsparcia w wybranych krajach Europy dyskusyjne jest – w moim rozumieniu – przyjęcie jednakowego poziomu wag konsumpcji dla ludności z wyodrębnionych grup wieku w poszczególnych badanych krajach. Nasuwa się np. wątpliwość, czy przyjęta dla ludności w wieku 65+ waga konsumpcji 1,27

(w stosunku do grupy 20–64, str. 161) może być taka sama we Francji i Rosji bądź w Polsce i we Włoszech.

Treść omawianego rozdziału oprócz wartości poznawczych dotyczących ekonomicznych konsekwencji zmian w strukturze wieku prowadzących do wzrostu obciążenia ekonomicznego grupy środkowej wskazuje pośrednio obszary i metodologię badań, których efektem może być stworzenie swoistego rachunku ekonomicznego procesu starzenia się ludności w skali makro (kraju i grup krajów), ale również w mniejszym zakresie, gdzie obiektami lub podmiotami badania będą jednostki terytorialne lub administracyjne wewnątrz jednego kraju.

Najbardziej autonomiczną częścią całej książki jest jej ostatni 6 rozdział, traktujący o wpływie zmian demograficznych, w tym procesu starzenia się ludności na postrzeganie miejsca, pozycji i przydatności starszych pracowników w dużych przedsiębiorstwach i instytucjach publicznych (zatrudniających nie mniej niż 250 osób), w czterech województwach kraju (małopolskie, śląskie, podlaskie i zachodniopomorskie). Autonomia badania wynika zarówno z podejścia metodologicznego jak również samych podmiotów poddanych analizie. Autorzy zdecydowali się na badanie ankietowe adresowane do kadry kierowniczej podmiotów gospodarczych, którego celem miała być ocena „postaw i zachowań pracodawców... wobec starszych pracowników” i po drugie, rozpoznanie zakresu i skuteczności działań podejmowanych w celu dostosowania badanych podmiotów do sytuacji wynikającej ze starzenia się populacji ogółem, w tym też istniejących realnie zasobów pracy.

Samo badanie przeprowadzone w 2009 roku było przedsięwzięciem pionierskim, choć istniały znacznie wcześniejsze próby rozpoznawania sytuacji starszych osób na rynku pracy. Mam tu na uwadze m.in. książkę Z. Michałkiewicza sprzed ponad 50 lat (*Przydatność zawodowa robotników w starszym wieku*), która wprawdzie opisuje sytuację tylko w jednej branży (przemysł włókienniczy) i w diametralnie, w stosunku do pierwszej dekady XXI wieku, odmiennych warunkach, ale jest publikacją gruntownie udokumentowaną. Czytelnik nie ma możliwości zorientowania się, czy Autorem rozdziału praca ta była znana. Z opisu kwestionariusza wynika, iż samo badanie – poza sygnalizowanymi już elementami celu głównego miało przedstawiać opinię kadry kierowniczej (respondentów) na temat przydatności starszych pracowników w ich przedsiębiorstwach i instytucjach. Szczegółowym celem było też rozpoznanie polityki kadrowej podmiotów wobec starszych pracowników oraz ocena strategii przedsiębiorstw i instytucji w obliczu spodziewanych zmian demograficznych. Okazało się, iż mając wystarczające rozeznanie dokonujących się aktualnie i przyszłych procesów ludnościowych niekorzystnych dla rynku pracy ogółem oraz poszczególnych badanych jednostek, pracodawcy deklarowali najczęściej (w 82%) brak zapisu w planach strategicznych swoich podmiotów, sposobów przeciwdziałania tym skutkom (str. 203 rys. 6.28). Respondenci deklarowali jednak możliwości wprowadzania modyfikujących rozwiązań, które mogłyby zredukować skutki zmniejszania się i starzenia zasobów pracy. Gotowość podmiotów do partycypacji w kosztach tych rozwiązań (takich jak elastyczny czas pracy, szkolenia, poprawa ergonomii),

zwłaszcza ułatwiających efektywną pracę osób starszych, w świetle uzyskiwanych odpowiedzi była relatywnie niska. Respondenci, zarówno z przedsiębiorstw, jak i instytucji częściej jako głównych partycypantów finansowania modyfikacji upatrywali we władzach państwowych lub dotacjach Unii Europejskiej niż w podmiotach, które reprezentowali (s. 207, rys. 6.3).

Warto zaznaczyć, że w świetle badania spodziewane podwyższenie wieku emerytalnego jako środka przesuującego w czasie wystąpienie deficytu zasobów pracy miało u respondentów niski stopień akceptacji. Oprócz faktu starzenia się społeczeństwa, jako zjawisko negatywne dla bilansu zasobów pracy, zgłaszali oni emigrację osób młodych. Autorzy badania charakteryzując jego wyniki stwierdzają ponadto, iż „...cechy ważne dla większości stanowisk pracy nie były różnicowane w zależności od wieku. Wyjątkami były: doświadczenie, wskazane jako cecha charakterystyczna dla starszych pracowników, oraz predyspozycje do nauki i chęć zdobywania wiedzy i umiejętności uznane jako właściwe młodym pracownikom”. W odniesieniu do starszych pracowników respondenci – pracodawcy jako istotne przy podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu bądź kontynuacji pracy uznawali ich gruntowną wiedzę, doświadczenie oraz zaangażowanie w pracę. Jako ujemne dla podmiotu okoliczności towarzyszące zatrudnieniu starszych pracowników wymieniano małą ich gotowość do podnoszenia lub zmiany kwalifikacji oraz relatywnie wyższe, w stosunku do innych grup wieku ryzyko absencji chorobowej. Wybierając odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób reagować na zbliżający się deficyt pracowników i ich starzenie się respondenci stawiali pośrednio na wzrost wydajności pracy, gdyż do tego winien prowadzić zgłaszany wprost postulat szkolenia i rozwoju pracowników oraz upowszechnianie nowych technologii, a także powrót emigrantów. Często też w odpowiedziach akcentowano jako drogę do łagodzenia deficytu wzrost aktywności zawodowej kobiet. Podnoszenie wieku emerytalnego traktowane jako środek zaradczy wobec ubytku osób w wieku produkcyjnym zgłaszało tylko około 10% respondentów. Jeszcze mniejszy odsetek opowiadał się za imigracją zasobów pracy (s. 193, rys. 6.17). Rozważania w rozdziale 6, obok ich dużej wartości poznawczej mogą stanowić, podobnie jak te z rozdziału 5, inspirację do dalszych badań nad przydatnością pracowników w starszym wieku już nie w jednostkach koncentrujących duże liczby zatrudnionych, ale na przykład w firmach małych, w tym rodzinnych i działających na zasadzie samo-zatrudnienia.

Zakończenie pracy stanowi uporządkowany zbiór konkluzji formułowanych w poszczególnych rozdziałach. Jako Czytelnik uważam, iż książka stanowi trwałą pozycję w obrębie demografii ekonomicznej. Każdy, kto będzie zajmował się tą częścią problematyki ludnościowej, winien sięgnąć po tę pracę. Nakład wynoszący 170 egzemplarzy jest w moim rozumieniu stanowczo zbyt niski. Ponadto sądzę, iż dobrym rozwiązaniem przy wznowieniu publikacji byłoby zamieszczenie w niej streszczenia przynajmniej w jednym języku uznawanym za kongresowy.

Jerzy T. Kowaleski